

kolejowe, piętrowe i zbudowane z cegły, zamiast dotychczas używanych drewnianych, niewygodnych, szczyptych, a przedewszystkiem trudnych do ogrzania zimą.

Wybudowanie tej kolei umożliwiło nie tylko połączenie komunikacyjne dla tej części kraju, która dotychczas była tak, jakby odcięta od świata, ale przedewszystkiem podniosło ruch handlowy i wpłynęło na potworzenie się nowych centr przemysłowych.

Gdy przed tygodniem po upływie 25 lat zgromadzili się w Radomiu dawni pracownicy kolei dąbrowskiej, wielu z tych, którzy byli przy otwarciu tej linii, brakło pomiędzy nimi, a tym, co jeszcze

rachunkowość tak, aby księgi zgadzały się ze stanem kasy.

Dobrze więc było obu młodym panom. Lesiakiewicz zwłaszcza bawił się wesoło po najrozmaitszych kabaretach i kawiarniach warszawskich, hojnie rzucając pieniądze między damy półświatka, hojnie obdarzając służbę napiwkami.

Sytuacja jednak ukształtowała się w ostatnich dniach w ten sposób, iż skontrum, zapowiedziane już w kasie, musiało wykryć malwersacye. I wówczas, gdy do kasy wpłynęło 50 000 rubli na wypłaty dla urzędników, Kozaków i Lesiakiewicz, zagrabiwszy całą tę sumę, ulotnili się zgrabnie. W kasie pozostawił Kozaków całą masę kwitów różnych

tytułem ukazało się jako 7 tomik Biblioteki teatrów włościan. — sześć krótkich utworów scenicznych, wzorowanych na intermedjach XVI i XVII wieku. Wydawnictwo to, nadające się nie tylko dla teatrów włościan, — lecz również amatorskich miejsc, nabywać można w Związku teatrów i chórów włościan- skich we Lwowie (ul. Ossolińskich l. 9.)



## Głosy publiczne.

Z teatru kinematograficznego, mieszczącego się w budynku cyrkowym, komunikują nam: Punktem ku miuacyjnemu programowi od piątku dnia 11. bm. do czwartku dnia 18. bm. będzie obraz, przedstawiający wiernie podług natury:



Przedstawienie trupy włościańskiej w Warszawie: Włościanie, biorący udział w przedstawieniu „Ojciec i syn” z Pp. Z. Malinowską i M. Kotowskim w pośrodku.

pozostali, szron pokrył już włosy a lata pracy wy- cisnęły na twarzach swe piętno.

Uroczystość jubileuszowa odznaczała się niezwykle podniosłym i serdecznym nastrojem. Modlono się wspólnie podczas nabożeństwa na intencję licznych jubilatów, ucztowano w salonach Resursy obywatelskiej, gdzie przybywających witał komitet jubileuszowy, wygłoszono liczne toasty i za inicjatywą inżyniera Klepackiego złożono kwotę 150 rb. na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej w Radomiu, który za lat pięć będzie znów gościł w murach: woich jubilatów obecnych, przyby- łych na obchód 30 lecia pracy.

Zdjęcie, które podajemy, odtwarza chwilę przed ucztą jubileuszową w gmachu Resursy obywatelskiej w Radomiu.

urzędników na pobrane zaliczki, oraz kwotę 780 rubli, której — jak opowiadają — zabrać nie mógł, mając wszystkie kieszenie wypchane pieniędzmi.

Najważniejszym i wysoce w tej sprawie chara- rystycznym szczegółem jest fakt, że o malwersa- cyach Kozakowa wiedzieli niemal wszyscy, ale sie- dząc u niego w kieszeni, patrzyli na to przez pal- ce. Tak n. p. kasyer główny wiedział już na parę dni przed ucieczką Kozakowa o braku 4.000 rubli w kasie, mimo to pozostawił ją w dalszym ciągu w ręku defraudanta.

O ucieczce Kozakowa i Lesiakiewicza zawiado- miono wydział śledczy, który rozesłał za nimi li- sty gończe.



## Ołbrzymie sprzeniewierzenie w Warszawie.

Życie nad stan, zamilowanie hucznych, wesołych zabaw, popchnęło już niejednego młodego człowie- ka na śliskie tory występku i niejedno młode ży- cie zламаło. Najmniejsze, najdrobniejsze zapomnie- nie się i naruszenie choćby drobnej sumy z cudzych pieniędzy, jest zwykle fatalnym początkiem, który ułatwia i zachęca do dalszych w tym względzie kro- ków. Historye to zwykle dziś i częste.

Jedna z nich rozegrała się właśnie w Warsza- wie, w kasie zarządu kolei Nadwiślańskich. Boha- terem sprzeniewierzenia są: „artelszczyk” Iwan Ko- zaków i rachmistrz kasy głównej Lesiakiewicz. a wysokość sprzeniewierzonej kwoty przenosi 50.000 rubli.

Operacye znacznej spółki były bardzo rozmaite. Jedną z nich polegała na wydawaniu urzędnikom kolejowym zaliczek na płacę, za wynagrodzeniem, dochodzącą niejednokrotnie 60%. Po za tem nie gardzono innymi sposobami, w czym Kozakowski pomagał „sumiennie” Lesiakiewicz, który prowadził

## Z pólek księgarskich.

Nowe wydawnictwa Maciejowskiej. Trzy książeczki wydała Maciejowska w ostatnich czasach. Grunwaldowi poświę- cona jest książeczka Franciszka Jaworskiego p. t. „Władysław Jagiełło jako opiekun miasteczka. Są to niezwykle inte- resujące wspomnienia z przeszłości Gródka Jagiellońskiego, po- kazujące nam pogromcę Krzyżaków w r. 1410, jako dobrego gospodarza i miłośnika polskiego m. eszczań- stwa i ludu. —

Do służby Ojczyźnie wzywa poeta — włościanin Ferdynand Kuraś w zbiorze wierszy p. t. „Wiązanka z chłopskiej niwy.” Zbiór ten to dokument, źródło pierwszorzędne do po- znania duszy ludu polskiego, jego myśli i uczuć. Tyle tam wiary w przyszłość, taka pewność zwycięstwa, że otucha nawet w piersi wątpliwego młoci wstąpić — gdy wiązanek z uwagą przyczyta. —

Książeczka trzecia („Księgi gruntowe”) ma znaczenie praktyczne. Autor, Józef Wilusz, radca wyższego sądu krajo- wego, poncza w niej przystępnie, czym są księgi gruntowe, jak wielkie jest ich znaczenie, jak pilnie więc należy dbać o nie, jak i kedy należy je prostować. Broszura ta może oddać naszym włościanom niepomierne usługi (Cena pierwszej książeczki 40 hal, drugiej 40, trzeciej 20 hal).

Intermedya ucieszne napisał Bolesław Bielecki Biblioteka teatrów włościańskich 7. Lwów 1910. Nakładem Związku tea- trów i chórów włościańskich. Cena 1 Kor. Pod powyższym

„Wylew Sekwany i katastrofę powodzi w Paryżu”. Setki domów pod wodą. Rozpacz mieszkańców. Dowód żywności na łodziach. Akcja ratunkowa w obecności prezydenta Fallieres. — Rabowanie opuszczonych domów przez a szów. — Reszta pro- gramu składa się przeważnie ze zdjęć umiastystycznych. —

W „Chromofotoskopie” przy ul. Floryańskiej l. 4. (parter) jest wystawiona bardzo aktualna seria, zdjętych z na- tury interesujących i pięknych widoków z Japonii, przedsta- wiających kulturę życia i zwyczaje żółtej rasy, miasto Tokio i wiele innych bardzo ciekawych widoków.

Przed oczami widza przesuną się bardzo ciekawe widoki, które tamtejszą kulturę, zwyczaje i życie wiernie odwzorowują.

Równocześnie w „Stereoglobie” przy ul. Szewskiej l. 15 wystawione są widoki największego miasta na świecie Londynu. Londyn jest największym rojowiskiem ludzi na świecie. Obszar Londynu wynosi 1800 kilometrów kwadratowych; blisko 7 mi- lionów mieszkańców, zamieszkuje 500 tysięcy otbrzymich domów.

Długość ulic Londynu wynosi blisko 2 tysiące mil.



## Odpowiedzi Redakcyi.

WP. L. Roth Lwów: Tylko w rodzaju męskim. Nazwiska rodowa wykluczone.

WP. H. M. Stanisławów: Do pana F. G. prosimy zwrócić się wprost. Kraków, Redakcyja „Głosu Narodu”.

WP. K. Skirmunt, Szemietowszczyzna! Rzeczywiście za- szła pomyłka, s. ni jednak Czelnicy wnacl n. nia, jak to wskazuje siedmdziesiąt kilka trafnych rozwiązań.

WP. A. Jędrusikowa, Binarowa: Profesor Pilz lub Domań- ski, Dr Ryde lub Dr. Kupezyk. Ten osta ni posiada własne sanatorium. Wystarczy adres: Kraków.

WP. S. Zehnwrthówna, Szalowa: O ile prenumerata za- płacona do końca marca, ma paui prawo wzięcia udziału w lo- sowaniu.

WP. W. K. Sędziszów: Dobre.

